

Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz

Amerykanie wychodzą z Iraku

Od września 2010 r. misja USA w Iraku zmieniła formułę: formalnie przestała mieć charakter bojowy. Głównym zadaniem pozostałych nad Eufratem sił (ok. 50 tys. żołnierzy) jest obecnie szkolenie Irackich Sił Bezpieczeństwa. Wielkość kontyngentu zostawia jednak Stanom Zjednoczonym możliwość szybkiej reakcji na zagrożenia wewnętrzne.

USA realizują harmonogram wycofywania swoich sił z Eufratu bez względu na fakt, iż sytuacja wewnętrzna pozostaje niestabilna, a stan bezpieczeństwa Iraku nie jest wysoki. Taka decyzja amerykańskich władz może świadczyć o presji społecznej i politycznej na uznanie operacji w Iraku za sukces, szczególnie w obliczu problemów w Afganistanie.

Zmiana charakteru amerykańskiej misji w Iraku nie wpłynęła znacząco na stan bezpieczeństwa tego państwa, natomiast wyjście wojsk USA w 2011 r. może stworzyć próżnię, którą będą chciały wykorzystać państwa Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej rywalizujące ze sobą o przywództwo regionalne m.in. za pośrednictwem swoich irackich sojuszników.



Mapa nr 1. Irak

Źródło: www.konflikty.wp.pl

SYTUACJA POLITYCZNA I STAN BEZPIECZEŃSTWA IRAKU

Dokonując inwazji na Irak w 2003 r. Stany Zjednoczone miały 3 główne cele: zneutralizowanie armii irackiej, obalenie reżimu Saddama Husajna i zastąpienie go stabilnym, proamerykańskim rządem centralnym w Bagdadzie. Dwa pierwsze zostały zrealizowane, jednak administracji prezydenta Baracka Obamy nie udało się przeforsować kandydatury – postrzeganego jako proamerykański – Ijada Allawiego na stanowisko szefa irackiego rządu. Trudno też mówić o stabilnej władzy centralnej w Bagdadzie. Dopiero po ponad 8 miesiącach od wyborów parlamentarnych główne bloki porozumiały się w kwestii obsady najważniejszych funkcji w państwie. Ponownie wybrany na stanowisko prezydenta Republiki Iraku Kurd Dżalal Talabani powierzył misję sformowania rządu dotychczasowemu premierowi Nuriemu al-Malikiem¹. Dla I. Allawiego stworzono nowy podmiot – Narodowej Rady Polityki Strategicznej – której zadania związane będą z kwestiami obronności i bezpieczeństwa narodowego i która będzie miała wpływ na politykę rządu. Należy jednak podkreślić, że zawarte w li-

stopadzie porozumienie jest kruche i wiele może się wydarzyć na irackiej scenie politycznej do czasu powołania nowego rządu.

Podczas 8-miesięcznego impasu politycznego sytuacja w kraju była niestabilna, a kryzys polityczny wykorzystywany przez organizacje rebelianckie i terrorystyczne do zastraszania ludności, przeprowadzania zamachów oraz odzyskiwania wpływów w poszczególnych częściach Iraku. Zamachy na irackich chrześcijan² miały udowodnić, że iracki odłam Al-Kaidy, mimo poniesionych dotkliwych strat, nadal pozostaje silny. Najbardziej krwawym miesiącem pod względem ofiar cywilnych był lipiec (zginęło wówczas 497 Irakijczyków)³, zaś w sierpniu 2010 r. zginęło aż 90 przedstawicieli Irackich Sił Bezpieczeństwa (*Iraqi Security Forces* – ISF)⁴.

Ponadto Bagdad pozostaje zależny od pomocy zagranicznej, a nowe władze staną w obliczu nierozwiązanych od lat problemów i konfliktów. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy: problem irackich uchodźców, rozwiązanie sporów między Arabami a Kurdami, postęp w procesie debaasyfikacji⁵ czy pojedna-

¹ Nowym przewodniczącym irackiego parlamentu został Usama an-Nudzajfi (Arab, sunnita) związany z Irakią. Jego zastępcami zostali: Kusaj as-Suhail (szyita z bloku Muktaady as-Sadra) oraz Kurd Arif Tajfour. Arab, sunnita, ma także otrzymać stanowisko ministra spraw zagranicznych, zastępując Kurda Hoszjara Zebariego. Więcej zob.: Sammy Ketz, *Iraq rivals seal power-sharing deal*, www.middle-east-online.com, 11 listopada 2010 r., *Progress, not completion, in Iraq's government formation*, www.stratfor.com, 11 listopada 2010 r., *Iraq's leaders back fragile power-sharing deal*, www.globalsecurity.org, 11 listopada 2010 r.

² W listopadzie 2010 r. terroryści z Al-Kaidy wzięli zakładników w katedrze w Bagdadzie. W wyniku ostrzału zginęły wówczas 52 osoby. Dzień później w Bagdadzie miała miejsce seria zamachów bombowych skierowanych przeciwko irackim chrześcijanom. W ich wyniku zginęło 6 osób.

³ Dane na podstawie www.icasualties.org

⁴ Dla porównania w lipcu 2010 r. zginęło 37, zaś we wrześniu 46, a w październiku 44 przedstawicieli ISF. Dane na podstawie www.icasualties.org

⁵ Zapoczątkowana przez przejściowe władze w Iraku w 2003 r. polityka, której celem było wyeliminowanie wpływów partii Baas w nowym systemie politycznym państwa. Miało się to dokonywać poprzez usuwanie ze wszystkich sektorów publicznych pracowników związanych z partią Baas, a także zakaz ich zatrudniania w tychże sektorach.

nie narodowe. Irackie władze czekają też wyzwania związane z przeprowadzeniem wielu istotnych dla kraju reform: sektora państwowego, rolnictwa, restrukturyzacji systemu bankowego. Konieczne będzie zmniejszenie stopy bezrobocia, rozwój sektora prywatnego i rozwiązanie kwestii zatrudnienia byłych członków Baas, a także bardziej efektywna walka z korupcją. Nie ma jednak pewności czy nowe-stare władze rozwiążą problemy, z którymi sobie nie poradziły (lub nie chciały poradzić) w poprzedniej kadencji.

Wydaje się zatem, że nie liczba amerykańskich żołnierzy, a sytuacja na irackiej scenie politycznej i wspomniane powyżej nierozwiązane kwestie są głównym problemem dla bezpieczeństwa kraju. Eskalacja konfliktu wewnętrznego stwarza ryzyko podziału Irackich Sił Bezpieczeństwa wzdłuż linii wyznaniowych⁶. Jest to o tyle niebezpieczne, że głównym wyzwaniem dla ISF będą problemy wewnętrzne, z których część jest związana z podziałami etnicznymi i religijnymi.

Sami iraccy dowódcy uważają, że armia USA powinna zostać w Iraku do 2020 r., kiedy – w ich opinii – armia iracka będzie gotowa do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo całego kraju. Uzyskanie stabilizacji politycznej mogłoby ten proces przyspieszyć.

Należy zauważyć, iż w ostatnim czasie dokonała się znacząca poprawa zdolności ISF do prowadzenia samodzielnych operacji, a codzienne działania

i operacje pokazują rosnące sukcesy w walce⁷. Wydaje się, że prawdopodobieństwo wybuchu rebelii jest niskie: ISF są zbyt silne, a Irakijczycy zbyt zmęczeni wojną, by popierać działania destabilizacyjne⁸. Sukcesem ISF i sił USA jest też niewątpliwie zlikwidowanie głównych przywódców Al-Kaidy w Iraku. Z drugiej jednak strony, zamach terrorystyczny przeprowadzony 17 sierpnia 2010 r. w Bagdadzie na punkt rekrutacyjny irackiej policji, w wyniku którego zginęło 60 osób, oraz seria ataków przeprowadzonych w różnych miastach Iraku 25 sierpnia 2010 r. pokazały, że ISF nie są w stanie całkowicie zapobiec atakom nawet na własne jednostki.

Władze w Bagdadzie mają świadomość zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa po wycofaniu znacznej części amerykańskich wojsk wobec słabości własnej armii i policji. Część irackich polityków przekonuje władze USA, że całkowite wycofanie amerykańskich sił będzie niosło ryzyko pogorszenia sytuacji bezpieczeństwa nad Eufratem i politycznej niestabilności. Niemniej przedłużanie obecności sił amerykańskich na wniosek Bagdadu byłoby dla Iraku niekorzystne wizerunkowo.

CELE I STRATEGIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH WOBEC IRAKU

Mimo niestabilnej sytuacji bezpieczeństwa i politycznej w Iraku USA realizują planowo harmonogram wycofywania wojsk z nad Eufratu. Do 31 sierpnia

⁶ M. Ottaway, *Leaving Iraq?*, www.carnegieendowment.org, 2 sierpnia 2010 r.

⁷ S.A. Hussein, *Crisis or not, Iraq will survive*, w: *The government crisis in Iraq*, www.bitterlemons-international.org, 22 lipca 2010 r.

⁸ S.A. Hussein, *op. cit.*

2010 r. liczba amerykańskich wojsk w Iraku została zredukowana do 50 tys. żołnierzy (ze 112 tys. z początku 2010 r. i około 165 tys. w kulminacyjnym momencie *surge*⁹). Data ta stanowiła wyznacznik zakończenia misji o charakterze bojowym i wycofania większości sił do baz. Głównym zadaniem realizowanym przez pozostałe nad Eufratem siły (które zostaną wycofane do 31 grudnia 2011 r.) są zadania doradcze, tj. szkolenie i wyposażanie irackich sił, ponadto wspieranie operacji niemilitarnych, zapewnianie bezpieczeństwa cywilnym zespołom odbudowy oraz prowadzenie operacji antyterrorystycznych, co w praktyce oznacza działalność bojową.

Mimo zakończenia misji o charakterze bojowym amerykańscy żołnierze nadal mają prowadzić operacje, których celem jest znalezienie i zlikwidowanie rebeliantów samodzielnie bądź we współpracy z siłami irackimi¹⁰.

Redukcja wojsk USA w sierpniu 2010 r. nie miała – i nie będzie miała – znaczącego wpływu na sytuację w Iraku. Jedynie na obszarze przy granicy iracko-tureckiej, gdzie siły USA były dotąd aktywne, może dojść do eskalacji napięć. Nadal jednak Stany Zjednoczo-

ne będą miały wystarczającą liczbę wojsk, by w razie potrzeby zapanować nad sytuacją wewnętrzną Iraku.

Kolejną – po sierpniu 2010 r. – cezurą czasową dla administracji prezydenta B. Obamy jest 31 grudnia 2011 r. (zgodnie z postanowieniami zawartej między USA a Irakiem SOFA¹¹), kiedy to siły Stanów Zjednoczonych mają całkowicie wycofać się z Iraku. Niewielu analityków jest jednak przekonanych, iż zakończy się wówczas militarne zaangażowanie USA nad Eufratem. Istnieje także ewentualność, że proces całkowitego wycofywania wojsk ulegnie spowolnieniu od września 2010 r., ponieważ administracja B. Obamy będzie chciała zademonstrować swoje przywiązanie do budowy stabilnego Iraku.

Wśród amerykańskich dowódców i dyplomatów panuje powszechne przekonanie, że po sformowaniu nowego rządu w Bagdadzie rozpoczną się rozmowy na temat przedłużenia wojskowej obecności USA w Iraku.¹² Amerykańscy dowódcy szukają możliwości prawnych celem rozszerzenia zakresu obecności sił USA w Iraku, uważają bowiem, że wycofanie się znad Eufratu oznaczać będzie pozostawienie Iraku pod kon-

⁹ *Surge* – Strategia *surge* (pod roboczą nazwą Nowa Droga Naprzód – *The New Way Forward*) została ogłoszona przez amerykańskiego prezydenta George'a W. Busha w styczniu 2007 r., a polegała na wysłaniu dodatkowych ponad 20 tys. żołnierzy do Iraku i rozmieszczenia ich przede wszystkim w Bagdadzie. *Surge* była odpowiedzią na pogarszającą się sytuację i stan bezpieczeństwa w Iraku. Opierała się na następujących założeniach: pozwoleniu Irakijczykom na sprawowanie władzy, pomocy irackim władzom w ochronie ludności, izolacji ekstremistów, stworzeniu przestrzeni dla postępu politycznego, zróżnicowaniu działań gospodarczych i politycznych oraz umiejscowieniu strategii w sytuacji regionalnej. Równocześnie ze zwiększeniem liczby amerykańskich żołnierzy, administracja USA podjęła decyzję o podjęciu współpracy z rebeliantami. Amerykanie pomogli w tworzeniu lokalnych sunnickich milicji, do których wstępować mogli także dotychczasowi zwolennicy ugrupowań terrorystycznych, w tym Al-Kaidy.

¹⁰ T. Arango, *War in Iraq defies U.S. timetable for end of combat*, www.infowars.com, 2 lipca 2010 r.

¹¹ SOFA – *Status of Forces Agreement* – porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a Republiką Iraku dotyczące wycofania wojsk USA z Iraku i zasad ich tymczasowej obecności i działalności w tym kraju przyjęte przez iracki rząd w listopadzie 2008 r.

¹² T. Arango, *op. cit.*

trolą Iranu, co naruszyłoby kruchą stabilność w rywalizacji mocarstw o wpływy i pozycję w regionie¹³.

KONSEKWENCJE WYCOFANIA AMERYKAŃSKICH WOJSK Z IRAKU DLA PAŃSTW BLISKIEGO WSCHODU I ZATOKI PERSKIEJ

Iran

Wykorzystując swoje wpływy wśród irackich społeczności, przede wszystkim szyitów, Iran znacząco wpływa na stan bezpieczeństwa i stabilność Iraku oraz na strategiczne partnerstwo między Irakiem a Stanami Zjednoczonymi. Ingerując w proces formowania nowych władz w Iraku po wyborach parlamentarnych, wpływając na powstające sojusze i blokując powrót proamerykańskiego I. Allawiego na stanowisko premiera, Iran zapewnił sobie przychylną postawę przywódców w Bagdadzie i ułatwił realizację swoich interesów. Ponadto doprowadzając do wejścia bloku M. as-Sadra w skład koalicji premiera N. al-Malikiego, Iran będzie mógł wpływać na decyzje władz w Bagdadzie związane z dalszą obecnością amerykańskich wojsk nad Eufratem¹⁴.

Pomimo deklaracji o wspieraniu procesu stabilizacji Iraku irańskie władze kontynuują dostawy uzbrojenia, finansują i szkolą irackie ugrupowania zbrojne, których celem są ataki na siły koalicyjne i państwowe. Iran w dalszym ciągu wykorzystuje też swoje gospodar-

cze, finansowe oraz religijne wpływy do kształtowania irackiej sceny politycznej.

Władze w Teheranie, mając w pamięci krwawą wojnę z Irakiem w latach 1980-1988, dążą do tego, by ich zachodni sąsiad nie odbudował swojej pozycji w regionie oraz stał się kontrolowaną przez Iran strefą buforową wobec arabskich państw Zatoki Perskiej. Kontrolowany przez Iran Irak przeciwdziałałby również religijnemu ekstremizmowi sunnickiemu, zagrażającemu bezpieczeństwu szyitów.

Z tych powodów trudno w dającej się przewidzieć przyszłości spodziewać się zmiany działań Teheranu wobec swego zachodniego sąsiada. Iran będzie dążył do zdobycia większych wpływów, wykorzystując każdą szansę, w tym wewnętrzne podziały na irackiej scenie politycznej. Opierając się na siłach Kuds¹⁵ będzie szkolił i zbroił szyckie bojówki, potajemnie wspierając je w atakach na siły USA. W kontekście rozwoju sytuacji wokół irańskiego programu jądrowego, władze w Teheranie będą też grały swoją „iracką kartą”. Także w przypadku izraelskiego ataku na irańskie ośrodki związane z programem nuklearnym, Iran uruchomi swoje wpływy i uśpione komórki terrorystyczne do ataku na amerykańskie cele. Dlatego też – mimo deklaracji o konieczności wycofania obcych wojsk z Iraku – wyjście sił USA nie jest do końca na rękę irańskim władzom. Zmniejsza im bowiem zakres celów reakcji odwetowej

¹³ S.N. Jawad, *A local dilemma or US design?*, w: *The government crisis in Iraq*, www.bitterlemons-international.org, 22 lipca 2010 r.

¹⁴ R. Dreyfuss, *We keep losing Iraq to Iran*, www.middle-east-online.com, 14 listopada 2010 r.

¹⁵ Pers. *Niru-je Kuds* – specjalna jednostka Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, podległa bezpośrednio Najwyższemu Przywódcy Iranu. Do jej głównych zadań należy eksport rewolucji islamskiej oraz prowadzenie operacji poza terytorium Iranu.

w przypadku ataku Izraela oraz odbiera jedną z głównych kart przetargowych w rozmowach z administracją Stanów Zjednoczonych.

Państwa arabskie

Od czasu rozpoczęcia interwencji zbrojnej w Iraku w 2003 r. państwa arabskie w ograniczonym stopniu angażowały się w wydarzenia nad Eufratem. Nawet najbardziej aktywny w regionie pod względem dyplomatycznym Katar nie był obecny na irackiej arenie. W przeciwieństwie do Iranu polityka państw Zatoki Perskiej wydaje się bardziej zakulisowa i koncentruje się na cichym wspieraniu irackich polityków. Część państw, łącznie ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA), zacieśniła relacje handlowe z Bagdadem, część – tak jak Bahrajn – ułatwiła swoim szyickim obywatelom pielgrzymowanie do Nadżafu.

Władze arabskich państw Zatoki Perskiej obawiają się, że po wycofaniu amerykańskich wojsk z Iraku, wobec słabości Irackich Sił Bezpieczeństwa oraz władzy centralnej w Bagdadzie, Irak znajdzie się pod większą kontrolą i wpływami Iranu, a rola irackich sunnitów, wspieranych przez arabskich współwyznawców znad Zatoki Perskiej, zostanie zmarginalizowana. Stąd możliwe jest – wraz z wycofywaniem amerykańskich wojsk – większe zaangażowa-

nie arabskich państw Zatoki Perskiej w politykę Iraku. Obawiając się wzrostu wpływów władz w Teheranie, mogą one ponownie zacząć ułatwiać dżihadystom przemieszczanie się przez swoje terytorium do Iraku celem osłabienia proirańskich władz w Bagdadzie.

Turcja

Także Turcja obawia się konsekwencji pogorszenia sytuacji wewnętrznej i stanu bezpieczeństwa Iraku. Ogłoszenie przez USA decyzji o stopniowym wycofywaniu się amerykańskich wojsk z Iraku skłoniło Turcję do zmiany polityki wobec swego sąsiada. Jeszcze do niedawna władze w Ankarze były głównymi oponentami irackiego Regionalnego Rządu Kurdystanu, obawiając się, że autonomiczny podmiot w Iraku zachęci tureckich Kurdów do większej aktywności. Obecnie Turcja współpracuje z władzami kurdyjskiej autonomii w wielu dziedzinach, w tym w działaniach na rzecz pacyfikacji PKK¹⁶. Władze w Ankarze mają coraz większy wpływ na wydarzenia w północnej części Iraku, w Bagdadzie zaś rywalizują o wpływy z USA i Iranem. Co istotne, większy wpływ na Regionalny Rząd Kurdystanu przekłada się na większe wpływy w Bagdadzie ze względu na znaczącą rolę (często określaną mianem „języczka uwagi”) Kurdów w stolicy Iraku¹⁷.

¹⁶ Partia Pracujących Kurdystanu – powstała w 1978 r., kierowana przez Abdullaha Ocalana do jego aresztowania w 1999 r. Jej ideologia opiera się na elementach marksizmu i leninizmu połączonych z kurdyjskim nacjonalizmem. Przez wiele krajów i organizacji (m.in. USA, NATO, UE) jest uważana za terrorystyczną. Jej głównym celem jest utworzenie na terenie Bliskiego Wschodu demokratycznego i niepodległego państwa narodowego Kurdów, obejmującego obszar tzw. Kurdystanu tj. pld.-wsch. Turcji, pld.-wsch. Iraku, pld.-wsch. Syrii oraz pld.-zach. Iranu. PKK działa głównie w Turcji, gdzie zamieszkuje większość mniejszości kurdyjskiej.

¹⁷ Więcej zob.: H.J. Barkey, *Turkey's new engagement in Iraq. Embracing Iraqi Kurdistan*, United States Institute of Peace Special Report, www.usip.org, maj 2010 r.

PODSUMOWANIE

Oddziały bojowe USA zostały wycofane z obszarów zurbanizowanych do zamkniętych baz już w 2009 r., dlatego ostatnia redukcja liczebności amerykańskich wojsk nie będzie miała bezpośredniego znaczenia dla bezpieczeństwa Irakijczyków. Dopiero planowane na koniec 2011 r. całkowite wycofanie sił USA może mieć duże konsekwencje zarówno dla Iraku, jak i całego regionu w przypadku, gdy sytuacja polityczna nad Eufratem nie ustabilizuje się.

Po wycofaniu wojsk USA w 2011 r. wzrośnie rywalizacja o wpływy w Iraku między głównymi państwami regionu. Okres od wyborów parlamentarnych w marcu 2010 r. do zawarcia porozumienia w listopadzie 2010 r. obfitował w mniej lub bardziej bezpośrednie naciski i działania Iranu i Arabii Saudyjskiej na rzecz powołania rządu w Bagdadzie.

Paradoksalnie wraz z wycofywaniem wojsk amerykańskich, aktywność rebeliantów i terrorystów w Iraku może ulec osłabieniu. Trudniej będzie im przekonać do swoich działań Irakijczyków. Zniknie bowiem główny motyw działalności terrorystycznej – walka z „okupantem”. Może przyczynić się to do marginalizacji tych ugrupowań i ułatwić władzom walkę z terroryzmem.

USA nadal będą obecne w regionie, a wycofanie wojsk z Iraku nie oznacza

zakończenia militarnej obecności Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie¹⁸. Regionalne wpływy USA w znacznej mierze zależą od sukcesu dyplomacji i efektywnego rozwiązywania problemów nękających Bliski Wschód. Wiele wskazuje na to, że USA straciły kontrolę nad procesami zachodzącymi na irackiej scenie politycznej. Ponowny wybór N. al-Malikiego na stanowisko szefa irackiego rządu – mimo zwycięstwa Irakiji I. Allawiego – stanowi fiasko amerykańskiej dyplomacji nad Eufratem.

Dlatego też USA mogą doradzać i sugerować konkretne działania Irakijczykom, ale nie mają pozycji umożliwiającej zmuszenie władz w Bagdadzie do podjęcia działań zgodnych z interesami amerykańskiej administracji. Wydaje się, że wpływy Stanów Zjednoczonych w Iraku będą zależały nie od liczby wojsk nad Eufratem, a od nowego układu sił i osoby premiera Iraku. Na przyszłe relacje amerykańsko-irackie wpłynie również ewentualne renegotjowanie SOFA.

Wycofanie wojsk z Iraku ułatwi armii USA utrzymanie poziomu wojsk w Afganistanie. Ponadto złożona i elastyczna misja zmniejszania sił wraz z równoczesnym kontynuowaniem walk z rebeliantami może w przyszłości stanowić model dla Afganistanu, z którego rozpoczęcie wycofywania sił przewidziane jest na przyszły rok.

¹⁸ Amerykańskie wojska są rozmieszczone w Kuwejcie, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, bazie marynarki w Bahrajnie, w bazie lotniczej w Katarze oraz w jednostkach marynarki na wodach Zatoki Perskiej.